

prof. dr hab. Karol Łopatecki  
Wydział Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytetu w Białymstoku

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Olega Hańskiego**

**pt. *Uzbrojenie wojsk polskich  
na południowoschodnich ziemiach Królestwa Polskiego  
w latach 1470–1520***

**opracowanej pod kierunkiem  
dr hab. Tadeusza Grabarczyka, prof. UŁ  
i dr. Łukasza Ćwikły jako promotora pomocniczego**

Mgr Oleg Hański jest związany z Uniwersytetem Łódzkim, gdzie pracuje jako asystent w Katedrze Historii Średniowiecznej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Ma to istotne znaczenie dla oceny jego rozwoju naukowego, ponieważ stwarza warunki szczególnie sprzyjające systematycznemu kształtowaniu kompetencji badawczych i doskonaleniu warsztatu historyka. Znaczenie to staje się tym wyraźniejsze, że Uniwersytet Łódzki jest ośrodkiem, w którym badania nad uzbrojeniem i historią wojskowości posiadają długą, wyraźnie rozpoznawalną i warsztatowo dojrzałą tradycję, wyrastającą z łódzkiej szkoły bronioznawstwa archeologicznego stworzonej przez Andrzeja Nadolskiego, a następnie rozwijanej w obrębie historiografii wojskowej przez takich badaczy, jak Jan Szymczak, w kolejnym pokoleniu zaś Tadeusz Grabarczyk, Aleksander Bołdyrew. Dzięki temu autor mógł prowadzić swoje badania nie tylko w środowisku sprzyjającym rozwijaniu kontaktów naukowych, lecz przede wszystkim w ramach ośrodka zapewniającego ciągłość warsztatową, możliwość bieżącej konfrontacji własnych ustaleń z uznanymi badaczami tej samej problematyki.

Znajduje to potwierdzenie zarówno w dotychczasowym dorobku publikacyjnym autora, jak i w jego aktywności organizacyjno-redakcyjnej, obejmującej m.in. funkcję sekretarza technicznego czasopisma „Faces of War”. Dorobek mgr. Olega Hańskiego koncentruje się

wokół historii wojskowości późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, ze szczególnym uwzględnieniem uzbrojenia, organizacji wojsk zaciężnych, garnizonów oraz wojskowości pogranicza polsko-rusko-podolskiego. Okoliczność ta świadczy o systematycznie rozwijanej aktywności naukowej autora jeszcze przed złożeniem rozprawy doktorskiej, a zarazem o wyraźnej spójności tematycznej jego wcześniejszych badań z problematyką przedłożonej dysertacji. Na podkreślenie zasługuje również to, że autor korzysta z własnego wcześniejszego dorobku w sposób przejrzysty i powściągliwy: jedynie podrozdział 1.4.1 oparty został na wcześniejszej publikacji, przy czym został on wyraźnie rozszerzony i podporządkowany szerszej konstrukcji rozprawy. Można zatem stwierdzić, że dysertacja została przygotowana przez badacza rozwijającego problematykę obecną już w jego wcześniejszym dorobku, a nie podejmującego jej dopiero na etapie pracy doktorskiej, co ma istotne znaczenie dla oceny całości, świadczy bowiem o konsekwencji badawczej autora, stopniowym kształtowaniu warsztatu naukowego oraz wcześniejszym rozpoznaniu części zagadnień i materiału źródłowego w mniejszych formach publikacyjnych.

Pod względem widoczności naukowej pozytywnie należy odnotować, że doktorant posiada profile naukowe, w tym w serwisie Academia.edu, oraz numer identyfikacji ORCID. W mniejszym stopniu zaznacza się natomiast jego obecność w takich kanałach, jak Google Scholar, Scopus czy Web of Science, co w przyszłości mogłoby dodatkowo wzmocnić rozpoznawalność jego dorobku.

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr. Olega Hańskiego, zatytułowana „Uzbrojenie wojsk polskich na południowoschodnich ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1470–1520” (Armament of the Polish Forces in the South-Eastern Lands of the Kingdom of Poland, 1470–1520), została przygotowana w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza Grabarczyka, prof. UŁ, przy współdziałaniu promotora pomocniczego dr. Łukasza Ćwikły. Jest to rozprawa bardzo obszerna: całość liczy 698 stron, z czego 651 stron przypada na tekst zasadniczy bez aneksów. Już sama objętość pracy wskazuje, że mamy do czynienia z opracowaniem szeroko zakrojonym, wyraźnie wykraczającym poza ramy studium przyczynkarskiego i podejmującym próbę całościowego ujęcia badanego zagadnienia. Od strony kompozycyjnej rozprawa ma klasyczny układ, właściwy dla pracy historycznej. Obejmuje ona wstęp, cztery rozdziały rzeczowe, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografię, spis tabel i wykresów, spis ilustracji, spis aneksów oraz aneksy.

Rozdział pierwszy pełni funkcję potrzebnego wprowadzenia organizacyjno-instytucjonalnego do dalszych analiz. Autor omawia w nim organizację sił zbrojnych,

dokumentację zaciągu, finansowanie służby, garnizony oraz liczebność formacji, tworząc istotny kontekst dla późniejszych rozważań nad uzbrojeniem. Najbardziej wartościowe poznawczo pozostają jednak rozdziały drugi, trzeci i czwarty. W dwóch pierwszych autor szeroko i kompetentnie opracowuje uzbrojenie zaczepne i ochronne, wykorzystując materiał pisany, ikonograficzny i archeologiczny oraz osadzając analizę broni w kontekście organizacji wojska i praktyki wojennej badanego pogranicza. Szczególnie ważne jest to, że uzbrojenie nie zostało tu potraktowane wyłącznie jako zbiór terminów źródłowych czy pojedynczych zabytków, lecz jako element funkcjonujący w konkretnych strukturach wojskowych i realiach działań zbrojnych. Najpełniej syntetyczne ambicje rozprawy ujawniają się jednak w rozdziale czwartym, poświęconym armatom, który stanowi rzeczywiste zwieńczenie wcześniejszych analiz. Po części zasadniczej zamieszczono zakończenie (s. 589), wykaz skrótów (s. 595), bibliografię (s. 597), spisy pomocnicze (634) oraz aneksy, tworzące odrębną i rozbudowaną część dokumentacyjną pracy.

Warto zarazem zauważyć, że już sama konstrukcja rozprawy ujawnia istotną cechę procesu badawczego: zasadniczy temat uzbrojenia został obudowany tak rozległym kontekstem organizacyjnym, finansowym, garnizonowym i bronioznawczym, iż praca przybrała postać znacznie szerszą niż klasyczne studium jednej, ściśle wyodrębnionej kwestii. W rezultacie wyjściowy problem stopniowo rozrasta się tu ku formie szerokiej monografii, obejmującej nie tylko analizę uzbrojenia zaczepnego, ochronnego i armatur, lecz również organizację sił zbrojnych, mechanizmy ich utrzymania, liczebność oddziałów oraz funkcjonowanie punktów obronnych. Nie jest to zarzut wobec pracy, lecz obserwacja istotna dla zrozumienia jej rzeczywistego rozmachu i kompozycji. Taki układ należy jednak uznać za trafny i funkcjonalny, ponieważ prowadzi czytelnika od zaplecza organizacyjno-instytucjonalnego, przez analizę poszczególnych kategorii uzbrojenia, aż do próby ich scalenia w funkcjonalne zestawy odpowiadające konkretnym kategoriom żołnierzy. Z perspektywy całości widać przy tym, że rozdział czwarty ma ciężar interpretacyjny większy niż tylko końcowa synteza, gdyż ustalenia w nim zawarte mogłyby również organizować wywód już od samego początku.

Temat podjęty przez mgr. Olega Hańskiego należy uznać za ważny i trafnie wybrany, ponieważ dotyczy jednego z istotnych, a zarazem nadal niewystarczająco opracowanych całościowo obszarów dziejów wojskowości polskiej późnego średniowiecza i początku epoki nowożytnej, mianowicie uzbrojenia wojsk polskich funkcjonujących na południowo-wschodnich ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1470–1520. Jego znaczenie wynika nie tylko z samej problematyki bronioznawczej, lecz również z faktu, że badany obszar stanowił strefę intensywnego kontaktu wojskowości zachodniej i wschodniej, a tym samym teren

wyraźnych przemian organizacyjnych, taktycznych i sprzętowych. Autor słusznie przyjmuje, że dziejów uzbrojenia na Rusi Czerwonej i Podolu nie można analizować w oderwaniu od organizacji wojsk, finansowania obrony, funkcjonowania garnizonów oraz charakteru zagrożeń militarnych ze strony Tatarów, Mołdawian i Turków. Dzięki temu rozprawa wpisuje się nie tylko w nurt badań nad uzbrojeniem, lecz również w szerszą historię wojskowości pogranicza, obejmującą organizację sił zbrojnych, zaplecze obronne, system zamkowy oraz regionalne uwarunkowania funkcjonowania armii, co czyni temat pracy historiograficznie istotnym i poznawczo nośnym.

Na tle dotychczasowego stanu badań rozprawa lokuje się na styku kilku utrwalonych nurtów badawczych: historii wojskowości, bronioznawstwa, archeologii militarnej, badań nad organizacją i finansowaniem armii, a nawet historii sztuki w kontekście wykorzystywanych źródeł ikonograficznych. Autor przywołuje zarówno klasyczne, jak i współczesne osiągnięcia polskiej historiografii wojskowej i bronioznawczej, wskazując jako szczególnie ważnych m.in. Konstantego Górskiego, Zdzisława Spieralskiego, Andrzeja Nadolskiego, Marka Plewczyńskiego, Jana Szymczaka, Tadeusza Grabarczyka, Aleksandra Bołdyrewa i Jędrzeja Kałużnego, a obok nich również badaczy zajmujących się archeologią oraz historią uzbrojenia Europy Środkowo-Wschodniej. Taki dobór punktów odniesienia pokazuje, że autor świadomie osadza własne badania w bogatej tradycji historiograficznej.

Jednym z istotnych walorów przedłożonej rozprawy jest to, że autor trafnie wskazuje te obszary dotychczasowych badań, które pozostawały rozproszone, nierównomiernie rozwinięte lub niewystarczająco ujęte całościowo. Dotyczy to zwłaszcza lokalnej specyfiki uzbrojenia na południowo-wschodnich ziemiach Korony, przemian wynikających z kontaktów militarnych z przeciwnikami ze wschodu i południa oraz wykorzystania materiałów archiwalnych, w szczególności rejestrów popisowych (zwłaszcza z roku 1501), inwentarzy zamkowych, ikonografii i źródeł archeologicznych. Właśnie w tym zakresie rozprawa przedstawia swoją największą wartość, ponieważ stanowi próbę uporządkowania i uzupełnienia wcześniejszych ustaleń badawczych, a nie jedynie ich powtórzenia.

W tym sensie rozprawa zajmuje w historiografii miejsce pośrednie między syntezą a studium źródłowym (analitycznym): z jednej strony opiera się na dorobku wcześniejszych badań nad organizacją armii, funkcjonowaniem obrony potocznej, piechotą zaciężną i poszczególnymi kategoriami uzbrojenia, z drugiej zaś podejmuje jedną z pierwszych tak szeroko zakrojonych prób ich scalenia w ujęciu regionalnym, typologicznym i funkcjonalnym, odnoszącym się do ziem ruskich i podolskich u schyłku średniowiecza i na progu nowożytności. Jej znaczenie nie sprowadza się zatem do samego zebrania materiału, lecz polega również na

istotnym poszerzeniu dotychczasowego stanu badań poprzez nadanie mu bardziej uporządkowanej i interpretacyjnie spójnej struktury.

Na szczególne uznanie zasługuje to, że autor nie ogranicza się do klasycznego warsztatu historii wojskowości, lecz buduje rozprawę w sposób świadomie interdyscyplinarny, łącząc analizy bronioznawcze, archeologiczne, ikonograficzne, statystyczne i filologiczne. Taki dobór metod w pełni odpowiada złożoności badanego zagadnienia, obejmującego nie tylko uzbrojenie, ale również organizację i funkcjonowanie wojska, finansowanie służby, rolę garnizonów, terminologię militarną oraz regionalne przemiany wojskowości południowo-wschodniego pogranicza Korony. Równie wysoko należy ocenić zakres wykorzystanej literatury oraz źródeł, obejmujących nie tylko opracowania polskie, ale również ukraińskie, rosyjskie, białoruskie, czeskie i anglojęzyczne, a także rejestry popisowe, inwentarze zamkowe, rachunki wojskowe, listy przypowiednie, księgi sądowe, kroniki, ikonografię i materiał archeologiczny. O nowości pracy decyduje jednak nie sama rozległość tej podstawy, lecz sposób jej problemowego opracowania. Dobrze widać to zarówno w partiach poświęconych kosztom uzbrojenia i wykorzystaniu statystyki do rekonstrukcji rozpowszechnienia poszczególnych typów broni, jak i w rozdziale o armaturach, gdzie autor przechodzi od jednostkowych wzmianek źródłowych do rekonstrukcji pełniejszych konfiguracji uzbrojenia jazdy i piechoty. Właśnie ten syntetyzujący, rekonstrukcyjno-typologiczny wymiar badania należy uznać za jeden z wyraźniejszych metodologicznych walorów rozprawy.

Rzetelna ocena metodologii wymaga również odnotowania ograniczeń, które wynikają nie tyle z przyjętej koncepcji badawczej, lecz z natury samego materiału. Należą do nich przede wszystkim niepełność i nierównomierność zachowanych źródeł, zwłaszcza rejestrów popisowych i inwentarzy, niejednoznaczność terminologii źródłowej oraz ograniczona jednoznaczność materiału ikonograficznego i archeologicznego, obciążonego konwencjonalnością przedstawień i selektywnością znalezisk. Wszystkie te zastrzeżenia są rzeczywiste, ale mają charakter obiektywny, a zatem nie obciążają samej koncepcji metodologicznej rozprawy.

Do najważniejszych osiągnięć rozprawy należy opracowanie typologii uzbrojenia i armatur. Jak sam autor deklaruje we wstępie, udało mu się wyodrębnić 99 zestawów uzbrojenia jeźdźców oraz 55 zestawów uzbrojenia piechoty (s. 23), a ich szczegółowe rozwinięcie przedstawione zostało w rozdziale czwartym. Nadaje to rozprawie wymiar wyraźnie przekraczający poziom zwykłego studium źródłowego i sytuujący ją wśród prac o rzeczywistych ambicjach syntetycznych. Zarazem jednak właśnie w tym miejscu pojawiają się wątpliwości dotyczące granic tak daleko posuniętej typologizacji. Można bowiem pytać, czy

każda nawet najdrobniejsza różnica w konfiguracji uzbrojenia powinna prowadzić do wydzielenia odrębnego zestawu, czy też większą wartość poznawczą miałyby pewne uogólnienie i scalenie części wariantów w szersze kategorie analityczne. Przykładowo wśród konnych kuszników autor wyodrębnia 24, a właściwie 23 typy (s. 491-495). Przyjęte założenia stają się powoli liczbą permutacji – i bliżej im do matematyki i rachunku prawdopodobieństwa rozkładu uzbrojenia na statystycznym żołnierzu, niż na analizie historycznej. Tym niemniej, doktorant wykonał tu wyjątkową i znakomitą pracę, stanowiącą istotny wkład do badań nad historią uzbrojenia.

Żałuję, że autor nie rozwinął możliwości badawczych usystematyzowanych w rozdziale 4. Rozwiązań koncepcyjnych i metodologicznych do zgromadzonej bazy danych było wiele. Pozwolę sobie przedstawić jedną z możliwych, zawartych w artykule Aleksandra Bołdyrewa i Karola Łopateckiego *Meanders of the Polish Military Revolution — Standardization of Cavalry Units*. Autorzy ci zaproponowali „współczynnik ujednoczenia” (Standardization Rate, SR), rozumiany jako odsetek żołnierzy odpowiadających dominującemu typowi jazdy w danej rocie, i wykorzystali go do uchwycenia przejścia od struktur bardziej zróżnicowanych do bardziej jednorodnych. Innymi słowy ukazany został proces tworzenia jednolicie uzbrojonych oddziałów. W badanym okresie wskaźnik ten wzrasta do 82,93% w 1557 r. Mgr. Oleg Hański odnotowuje pracę w bibliografii, lecz nieobecna jest ona w warstwie analitycznej rozprawy. Zaproponowany tam mechanizm umożliwił rozwinięcie poruszanej w doktoracie problematykę, przykładowo o ten model analityczny. Podkreślam, że nie chodzi o wykorzystanie tej pracy, ale o to, że były pewne możliwości pogłębienia analizy w obrębie tytułu rozprawy. Możliwym byłoby pogłębienie analizy różnic w uzbrojeniu pomiędzy dworzanami, zaciężnymi/najemnymi i pospolitym ruszeniem. W efekcie dysertacja bardzo dobrze rekonstruuje typy uzbrojenia i zestawy armatur, słabiej natomiast ujmuje stopień ich skupienia lub rozproszenia na poziomie oddziału, przez co pozostaje bardziej typologiczna i opisowo-statystyczna niż w pełni wskaźnikowa i porównawcza.

Powyższe uwagi polemiczne powinny być potraktowane jako dowód poznawczej żywotności doktoratu, a nie jako jej słabość. Oznacza to, że badania mgr. Olega Hańskiego dobrze wpisują się w dyskurs naukowy i zachęcają do debaty. W obecnym systemie, coraz bardziej zatowizowanych badań humanistycznych jest to wartość duża. Praca ta nie tylko wypełnia dostrzegalną lukę badawczą, lecz także porządkuje terminologię, systematyzuje materiał źródłowy oraz wnosi nowe ustalenia dotyczące regionalnej specyfiki uzbrojenia i przemian wojskowości południowo-wschodniego pogranicza Korony. Również w innych partiach tekstu autor podejmuje rzeczywistą próbę twórczego rozwinięcia, integracji i

uporządkowania stanu badań, dzięki czemu rozprawa zyskuje charakter opracowania nie tylko źródłowo solidnego, ale również historiograficznie dojrzałego. Dobrym przykładem tego podejścia są partie poświęcone wpływom wschodnim i regionalnej specyfice uzbrojenia, gdzie autor omawia m.in. kabaty wołoskie, misiurki, jazdę tatarską, husarską oraz ich znaczenie dla przemian wojskowości pogranicza (s. 399–403 i nn.).

Jednym z istotniejszych walorów rozprawy pozostaje jej rozległa i zróżnicowana podstawa źródłowa, dobrana w sposób wyraźnie podporządkowany problematyce badawczej. Autor oparł swoje ustalenia na materiałach rękopiśmiennych, źródłach drukowanych, ikonografii oraz znaleziskach archeologicznych, dzięki czemu analiza uzbrojenia i organizacji wojsk na południowo-wschodnich ziemiach Korony uzyskała podstawę źródłową szeroką i wieloaspektową. Trzon kwerendy stanowią materiały z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, przede wszystkim z zespołu Archiwum Skarbu Koronnego, obejmujące rejestry popisowe, rachunki wojskowe, rachunki królewskie i sejmowe, inwentarze oraz rejestry podatkowe. Szczególne znaczenie mają rejestry popisowe, słusznie potraktowane jako podstawowe źródło do poznania uzbrojenia wojsk zaciężnych, ponieważ pozwalają uchwycić stan osobowy oddziałów, konie oraz uzbrojenie zaczepne i ochronne żołnierzy. Trafnie wykorzystano także Metrykę Koronną z listami przypowiednimi, a kwerendę uzupełniono materiałem z Archiwum Państwowego w Przemyślu, odnoszącym się o dostawę dział do miasta w 1511 r.

Podstawa źródłowa rozprawy została ponadto uzupełniona bogato wykorzystanymi źródłami drukowanymi, ikonograficznymi i archeologicznymi. Autor sięga do wydanych rejestrów popisowych, akt grodzkich i ziemskich, akt konsystorskich, zbiorów dokumentów, edycji korespondencji i akt kancelaryjnych, a także do kronik i relacji narracyjnych — od Jana Długosza, Bernarda Wapowskiego i Macieja z Miechowa po Marcina Bielskiego, Aleksandra Gwagnina i Macieja Strykowskiego — co pozwala konfrontować materiał ewidencyjny z przekazami narracyjnymi, normatywnymi i opisowymi. Trafnie wykorzystano również źródła ikonograficzne i archeologiczne: przedstawienia z obszaru Rusi, nagrobki i epitafia osób związanych z badanym terenem oraz opracowania znalezisk, które umożliwiają zestawianie wzmiankowanych w źródłach typów broni i uzbrojenia ochronnego z ich materialnymi świadectwami. Choć materiał ten jest nierównomiernie zachowany i nie zawsze pozwala na w pełni reprezentatywne uogólnienia, nie zmienia to faktu, że autor oparł rozprawę na bazie źródłowej solidnej, naukowo wartościowej i wykorzystanej w sposób krytyczny oraz funkcjonalny. Nieco więcej danych mógł autor wykorzystać analizując porównawczo typy uzbrojenia. W szczególności w większym stopniu mógł wykorzystać popisy litewskie z lat 20.

XVI w. oraz stan uzbrojenia żołnierzy podczas wojny pruskiej (1519–1521). Oba te wątki autor widzi, nie prowadzi jednak systemowych porównań.

Autor charakteryzuje się bardzo dobrym warszatem historyka, ma pełną świadomość funkcjonalizacji podstawy źródłowej. Mgr. Oleg Hański nie traktuje wszystkich kategorii przekazów równorzędnie, lecz podporządkowuje je odmiennym zadaniom badawczym: rejestry popisowe służą rekonstrukcji uzbrojenia i armatur, inwentarze zamkowe analizie zasobów broni, a ikonografia i archeologia — weryfikacji i dopełnieniu ustaleń. Dobrze widać to zarówno w partiach poświęconych kosztom uzbrojenia, gdzie analiza bronzoznawcza łączy się z ekonomiczną, jak i w wykorzystaniu statystyki, która nie pełni funkcji wyłącznie ilustracyjnej: autor zestawia dane dotyczące 2072 zaciężnych jeźdźców, 914 dworzan konnych, 297 uczestników pospolitego ruszenia oraz około 4468 piechoty zaciężnej, a na tej podstawie rekonstruuje stopień rozpowszechnienia poszczególnych typów uzbrojenia w różnych formacjach. Taka hierarchizacja materiału świadczy o metodologicznej dojrzałości pracy. Pozytywnie należy ocenić również sposób wizualizacji wyników badań w tabelach i materiale ilustracyjnym, choć jakość części reprodukcji ikonograficznych — zwłaszcza przeglądu wojsk z Wawelu — mogłaby być wyższa.

Na osobne podkreślenie zasługuje filologiczno-terminologiczny wymiar rozprawy. W pracy poświęconej późnośredniowiecznemu i wczesnonowożytnemu uzbrojeniu kwestia nazewnictwa ma znaczenie podstawowe, ponieważ źródła posługują się terminologią niejednoznaczną, zmienną regionalnie i podatną na przesunięcia znaczeniowe. Autor ma tego pełną świadomość i w wielu miejscach porządkuje pojęcia, wskazując ich warianty, zakresy znaczeniowe oraz możliwe odpowiedniki. Nie jest to zabieg pomocniczy, lecz warunek poprawnej interpretacji materiału źródłowego. Dobrze widać to zwłaszcza w partiach poświęconych broni siecznej i drzewcowej, gdzie autor musi rozstrzygać zakres pojęć takich jak kord i tasak, a także kopia i rohatyna, a więc kategorii nie zawsze jednoznacznie rozgraniczanych w przekazach źródłowych. Bez takiej krytyki terminologii nie byłoby możliwe wiarygodne przejście od zapisu źródłowego do kategorii analitycznej.

Na szczególnie wysoką ocenę zasługuje skala opracowanego materiału masowego. Autor wykorzystał 16 rejestrów jazdy obrony potocznej z lat 1498 i 1501 (obejmujących 2072 żołnierzy w 13 rotach), 11 rejestrów dworzan konnych, 37 rejestrów wojsk zaciężnych, listy zastępców pospolitego ruszenia, listy strat po bitwie sokalskiej oraz 15 inwentarzy zamkowych. Tak rozległa baza źródłowa stanowi bardzo mocny fundament rozprawy i wyraźnie odróżnia ją od opracowań opartych na materiale wybiórczym. Nie mniej istotna pozostaje funkcjonalna różnorodność wykorzystanych źródeł. Rejestry popisowe służą przede wszystkim rekonstrukcji

uzbrojenia i armatur, listy przypowiednie — odtworzeniu organizacyjnych i finansowych warunków służby, rachunki i wykazy odszkodowań — analizie kosztów uzbrojenia, inwentarze zamkowe — badaniu zasobów broni, zaś materiały sądowe i rejestry zastępców pospolitego ruszenia — poszerzeniu perspektywy poza dokumentację wojsk zawodowych. Świadczy to o tym, że autor nie tylko zgromadził materiał obszerny, lecz także świadomie go zhierarchizował i podporządkował celom badawczym.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, że właśnie w rozdziale poświęconym armaturom najwyraźniej ujawniają się także granice przyjętego modelu analizy. Autor bardzo przekonująco rekonstruuje typy i warianty zestawów uzbrojenia, słabiej natomiast uchwytuje stopień ich wewnętrznego ujednoczenia bądź zróżnicowania w obrębie poszczególnych rot. Innymi słowy, rozdział ten bardzo dobrze pokazuje, jakie armatury występowały, w mniejszym natomiast stopniu odpowiada na pytanie, na ile poszczególne oddziały osiągnęły już stan wewnętrznej jednorodności uzbrojenia, a na ile zachowywały charakter mieszany. W tym sensie analiza mogłaby zostać dodatkowo wzmocniona przez szersze wykorzystanie narzędzi porównawczych i wskaźnikowych, pozwalających precyzyjniej uchwycić skalę jednorodności wyposażenia na poziomie oddziału. Zastrzeżenie to nie podważa wysokiej wartości ustaleń autora, ale sprawia, że część syntetyczna pozostaje bardziej typologiczna niż w pełni wskaźnikowa i porównawcza.

Mimo wysokiej oceny całości rozprawy, należy odnotować także pewne ograniczenia wynikające z samej rozległości przyjętego zamysłu badawczego. Autor objął jednym studium bardzo szerokie spektrum zagadnień — od organizacji wojsk, dowodzenia, dokumentacji zaciągu, finansowania i garnizonów, po uzbrojenie zaczepne, ochronne i armatury. Rozmach ten należy uznać za ambitny i poznawczo cenny, jego konsekwencją jest jednak nierównomierny stopień analitycznego pogłębienia poszczególnych partii pracy. Obok fragmentów bardzo dojrzałych i syntetycznych pojawiają się bowiem również partie bardziej deskryptywne i porządkujące, w których materiał źródłowy przeważa nad interpretacją. Dotyczy to zwłaszcza niektórych ustępów rozdziału pierwszego, przede wszystkim tych, które odnoszą się do finansowania służby, funkcjonowania garnizonów oraz liczebności wojsk, gdzie autor zebrał materiał starannie i kompetentnie, lecz nie zawsze w równym stopniu nadał mu formę w pełni problemową i analityczną.

Druga uwaga odnosi się do sposobu wykorzystania narzędzi ilościowych. Autor deklaruje stosowanie metod statystycznych, „miar zmienności”, tabelaryzacji i rekonstrukcji, a następnie rzeczywiście buduje bardzo rozległy aparat liczbowy oraz rekonstruuje liczne typy armatur jazdy i piechoty. Nie prowadzi to jednak do w pełni rozwiniętej analizy wskaźnikowej,

pozwalającej uchwycić skalę wewnętrznego ujednoczenia bądź zróżnicowania uzbrojenia w obrębie poszczególnych rot. Przykładowo na wykresie na s. 241 mamy odnotowane liczby a nie procenty co nie jest najszcześniejszym rozwiązaniem. W szczególności można byłoby się pokusić o obliczenie wskaźnika standaryzacji jazdy koronnej i piechoty w XVI w. (*Standardization Rate*). Zaniechanie takiej próby nie podważa wartości pracy, ale sprawia, że jej warstwa syntetyczna pozostaje bardziej typologiczna i statystyczno-opisowa niż w pełni porównawczo-wskaźnikowa.

Trzecia kwestia dotyczy nierównomierności podstawy źródłowej. Najpełniej reprezentowane są te odcinki chronologii, dla których zachowały się rejestry popisowe oraz materiały rachunkowe i skarbowo-wojskowe, pozwalające na szczególnie precyzyjne uchwycenie uzbrojenia — przede wszystkim koniec XV wieku i lata około 1498–1501, a następnie niektóre lepiej udokumentowane kampanie z pierwszych dwóch dekad XVI stulecia, zwłaszcza blok źródeł związany z wojną pruską 1519–1521. Oznacza to, że część uogólnień odnoszonych do całego okresu 1470–1520 opiera się w praktyce na źródłach skoncentrowanych wokół kilku punktów ciężkości chronologicznej. Jest to ograniczenie obiektywne, wynikające z natury zachowanego zasobu, ale musi zostać odnotowane, ponieważ wpływa na reprezentatywność części wniosków.

Czwarta kwestia dotyczy wykorzystania źródeł ikonograficznych i archeologicznych. Ich obecność należy ocenić bardzo pozytywnie, ponieważ wyraźnie wzbogaca podstawę źródłową pracy. Zarazem jednak trzeba pamiętać, że są to źródła obciążone własnymi ograniczeniami: przedstawienia ikonograficzne bywają konwencjonalne, a materiał archeologiczny z natury rzeczy jest selektywny i nie zawsze daje się jednoznacznie powiązać z konkretnym środowiskiem wojskowym czy ścisłym momentem chronologicznym. W rozprawie zasadniczo nie prowadzi to do nadużyć interpretacyjnych, ale miejscami widać, że potencjał tych źródeł jest większy jako materiału wspierającego i weryfikującego, niż jako samodzielnej podstawy do dalej idących wniosków. Żeby nie być gołosłownym – jest cała ogromna literatura przedmiotu przedstawiająca bitwę pod Orszą (1514 r.). W literaturze jest ogromny spór dotyczący tego kiedy obraz ten namalowano. Najbardziej aktualna praca – Marka Janickiego (*Obraz Bitwa pod Orszą - geneza, datowanie, wzory graficzne a obraz bitwy "na Kropiwniej" i inne przedstawienia batalistyczne w wileńskim pałacu Radziwiłłów* z 2015 r.) wskazuje, że powstał nie wcześniej niż 1531, a zapewne później niż po 1540 r. Co zatem przedstawia ten obraz – stan historyczny prezentowanego wydarzenia (druga dekada XVI w.) czy obejmujący współczesność dla twórcy (poł. XVI w.). Nie rozwiązuję tej kwestii, pokazuję

jedynie, że siłą rzeczy trudno je jednoznacznie przyporządkować w kontekście podanej w tytule pracy chronologii.

Wreszcie należy dodać uwagę natury bardziej kompozycyjnej. Praca jest bardzo obszerna i imponująca erudycyjnie, ale jej znaczna objętość sprawia, że niekiedy zaciera się proporcja między dokumentacją materiału a jego syntezą. Miejscami czytelnik odnosi wrażenie, że autor mógłby śmiało redukować materiał egzemplifikacyjny na rzecz bardziej wyrazistego akcentowania wniosków ogólnych. Nie jest to zarzut podważający wartość rozprawy, lecz raczej wskazanie, że przy tak bogatym materiale większa dyscyplina skrótu i mocniejsze wyodrębnienie wniosków syntetycznych dodatkowo wzmocniłyby siłę argumentacji.

Wszystkie powyższe uwagi mają jednak charakter dyskusyjny i korekcyjny, a nie zasadniczo obciążający. Nie podważają one naukowej wartości rozprawy, lecz wskazują te miejsca, w których możliwe byłoby dalsze pogłębienie analizy, silniejsze wykorzystanie narzędzi porównawczych oraz większe wyostrenie warstwy syntetycznej. W tym sensie są to raczej uwagi recenzenta wobec pracy ambitnej i źródłowo solidnej, niż zastrzeżenia osłabiające jej zasadniczo pozytywną ocenę.

Od strony formalnej rozprawa nie została doprowadzona do poziomu redakcyjnego, jakiego należałoby oczekiwać od pracy doktorskiej przygotowanej do obrony. Usterki językowe, składniowe, fleksyjne, interpunkcyjne i stylistyczne mają charakter powtarzalny, a nie incydentalny, i są rozproszone zarówno we wstępie, jak i w partiach merytorycznych oraz tabelarycznych. Nie podważa to wartości naukowej dysertacji, ale wyraźnie wskazuje na brak dostatecznie starannej korekty językowej przed złożeniem pracy.

Najczęściej występują błędy zgody gramatycznej i fleksyjnej, widoczne już w początkowych partiach tekstu. Należą do nich m.in. formy: „ziemie którzy kiedyś były” zamiast „ziemie, które kiedyś były” (s. 3), „jazda i piechota zlokalizowany” zamiast „zlokalizowane” (s. 9), „miar zmienności pozwalającej” zamiast „pozwalających” (s. 10), „umieszczone zostały prace” zamiast „prace” (s. 11), „podstawowymi rodzajami siły zbrojnej była jazda, piechota i artyleria” zamiast „były” (s. 25), a także „formacja stałam” zamiast „stałą” (s. 52). W tej samej grupie mieszczą się dalsze błędy, pojawiające się już w częściach analitycznych, np. „prace inżynieryjne” zamiast „prace inżynieryjne” (s. 52, 61), „zbroi ma złoty odcień” zamiast „zbroja ma złoty odcień” (s. 321), czy „jeżeli i byli jeszcze jakieś pancernicy” zamiast „jeżeli byli jeszcze jacyś pancernicy” (s. 390). Tego rodzaju uchybienia powracają w różnych miejscach pracy, co świadczy o braku pełnej kontroli nad poprawnością fleksyjną tekstu.

Drugą, równie wyraźną grupę stanowią błędy składniowe i redakcyjne, które obniżają precyzję wywodu naukowego. Przykładami są: „piechoty miejskiej piec” (s. 4), „w zamian Jana Tworowskiego” zamiast „w miejsce Jana Tworowskiego” lub „zamiast Jana Tworowskiego” (s. 9), „nalegano na współpracy” zamiast „nalegano na współpracę” (s. 9), „przedstawienie sposobów finansowania obrony potocznej są powiązane” zamiast „jest powiązane” (s. 10), „udział w obronie ziem ruskich brały kilka podstawowych formacji” zamiast „brało udział kilka podstawowych formacji” (s. 26), „z innej strony” zamiast „z drugiej strony” (s. 41), „zapoznawani z regulaminem, których musieli przestrzegać” zamiast „z regulaminem, którego...” lub „z zasadami, których...” (s. 52, 61), a także „zaś pacholęta zwykłą czeladzią” — bez orzeczenia (s. 53, 62). W dalszych partiach pracy podobne niezręczności wracają, np. w opisie ikonografii: „możliwie jest to salada” zamiast „możliwe, że jest to salada”, „nie jest jasnym czy...” zamiast „nie jest jasne, czy...” oraz „przypomina, to co wyobrażamy sobie...” z niepotrzebnym przecinkiem (s. 321). Do tej samej grupy należy zwrot „proces [...] pozostawał bardzo czasochłonnym” zamiast „był bardzo czasochłonny” lub „pozostawał bardzo czasochłonny” (s. 390). Wszystko to wskazuje, że autor dobrze radzi sobie z materiałem rzeczowym, ale nie zawsze panuje nad jego językowym opracowaniem.

Osobno należy odnotować usterki interpunkcyjne, które pojawiają się regularnie i nie mają charakteru wyłącznie mechanicznych przeoczeń. Dotyczy to zwłaszcza braku przecinka przed zdaniem podrzędnym, np. „zbrojnych którzy uznają...” (s. 3), braku przecinka w konstrukcji „urząd wygaszał a piastująca go osoba...” (s. 42), a także powracającego błędu w postaci zbędnego przecinka przed „a” w konstrukcjach typu „między ich uzbrojeniem, a pełnioną funkcją” (s. 51, 60). Pojawiają się również drobniejsze niekonsekwencje interpunkcyjne przy skrótach i wtrąceniach, np. „w I poł. XVI w, ...” (s. 60). W pracy naukowej tej objętości podobne błędy nie są czymś nadzwyczajnym, ale ich częstotliwość sprawia, że nie można ich uznać za marginalne.

Kolejną grupę tworzą niezręczności stylistyczne i leksykalne, które nie zawsze są błędami w sensie ścisłym, ale osłabiają klarowność i dojrzałość stylu naukowego. Należą do nich np. użycie formy „jednostajnego poglądu” zamiast „jednolitego poglądu” (s. 41), a także ciężkie i mało naturalne konstrukcje składniowe w partiach opisowych, zwłaszcza tam, gdzie autor łączy materiał ikonograficzny, bronioznawczy i archeologiczny. Dotyczy to zarówno części wstępnych, jak i bardziej specjalistycznych ustępów poświęconych ikonografii czy uzbrojeniu ochronnemu (np. s. 321, 390). W rezultacie styl pracy jest miejscami nierówny: obok fragmentów poprawnych i rzeczowych pojawiają się partie językowo nieopracowane, które wymagają wygładzenia.

Na osobne omówienie zasługują także usterki redakcyjne i ortograficzne obecne w tabelach, podpisach oraz objaśnieniach, ponieważ to właśnie te elementy powinny być w rozprawie doktorskiej szczególnie dopracowane. Tymczasem w partii tabelarycznej dotyczącej amunicji i materiałów wybuchowych znaleźć można formy takie jak „różne” zamiast „rózne”, „okrecie” zamiast „okresie” oraz „Źródło” zamiast „Źródło” (s. 467–468). W pracy pojawiają się również drobne uszkodzenia zapisu, literówki i niekonsekwencje składniowe w opisach tabel czy zestawień. Pozornie są to uchybienia drobne, jednak właśnie ich obecność w partiach tabelarycznych i dokumentacyjnych osłabia wrażenie staranności warsztatowej.

Niestety natężenie niedoskonałości redaktorsko-językowych jest duże i rzuca się w oczy. Podane przykłady są sondażowe i nie mają charakteru korekty pracy. Ich skala nie przekreśla wartości merytorycznej pracy, ale jednoznacznie pokazuje, że rozprawa wymaga gruntownej korekty językowej i redakcyjnego dopracowania.

Na zakończenie warto wyraźnie podkreślić, że wszystkie wskazane wyżej uwagi krytyczne odnoszą się do pracy ambitnej, samodzielnej i poznawczo dojrzałej, której rzeczywista wartość naukowa pozostaje bardzo wysoka. Są to w znacznej mierze zastrzeżenia typowe dla rozpraw szeroko zakrojonych, opartych na rozległym materiale źródłowym i podejmujących próbę własnej syntezy, a więc takich, które z natury rzeczy otwierają pole do dalszej dyskusji, doprecyzowań i rozwinięć. W moim przekonaniu dysertacja mgr. Olega Hańskiego nie tylko świadczy o bardzo dobrym opanowaniu warsztatu historyka wojskowości i bronioznawcy, lecz także potwierdza wyraźny potencjał autora do dalszego, dojrzałego rozwoju naukowego. Jest to praca, która — po odpowiednim dopracowaniu redakcyjnym i miejscowym wyostrzeniu warstwy syntetycznej — może stać się ważnym punktem odniesienia w badaniach nad uzbrojeniem i wojskowością południowo-wschodniego pogranicza Korony. Dlatego uważam, że po dokonaniu korekty i jej skróceniu powinna ostatecznie ukazać się drukiem, co byłoby z korzyścią dla historiografii europejskiej.

Reasumując, stwierdzam z pełnym przekonaniem, że przedłożona rozprawa doktorska jest pracą naukowo dojrzałą, źródłowo rozległą i bardzo wartościową. Autor wykazał się samodzielnością badawczą, bardzo dobrą znajomością problematyki, umiejętnością krytycznego wykorzystania złożonej podstawy źródłowej oraz zdolnością do formułowania wniosków mających znaczenie nie tylko szczegółowe, ale i syntetyczne. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571) w art. 187 ust. 1 i 2 stwierdza: „Rozprawa doktorska prezentuje (...) umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (...) Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”. Rozprawa – w mojej ocenie – wnosi istotny, oryginalny i trwały wkład do badań

nad organizacją wojsk oraz uzbrojeniem na południowo-wschodnich ziemiach Królestwa Polskiego u schyłku średniowiecza i na progu epoki nowożytnej. W pełni spełnia ona wymagania określone ustawy z a tym samym stanowi podstawę do dalszego procedowania w sprawie nadania stopnia doktora.

Karol Łopatecki